

LISTY DO REDAKCJI

Polska 1944/45–1989
Studia i Materiały IV/1999

REDAKCJA PRZEPRASZA

W trzecim numerze „Polski 1944/45–1989”, poświęconym wydarzeniom 1956 r., redakcja zamieściła obszerne fragmenty spontanicznej dyskusji, wywołanej zamówionymi referatami. Głosy uczestników dyskusji zostały nagrane na taśmę magnetofonową, a następnie – o czym informowaliśmy Czytelników – spisane i opublikowane bez autoryzacji. Niestety, kiepska jakość nagrania i konieczność szybkiego sfinalizowania pracy spowodowały, że do tej części materiałów po-konferencyjnych zakradło się najwięcej błędów.

W imieniu redakcji i własnym, jako autor tych przeinaczeń, przepraszam Pana gen. Tadeusza Pióro, który po lekturze trzeciego numeru pisma przesłał do redakcji poniższy list. Zamieszczamy go w całości.

Jan Żaryn

DO

NACZELNEGO REDAKTORA „POLSKI 1944/45–1989”

Szanowna Pani,

otrzymałem niedawno tom pt. „Polska 1956 – próba nowego spojrzenia”. Miast jednak wdzięczności, jaką powinienem za to wyrazić (egzemplarz otrzymałem za darmo), zgłaszam seryjną pretensję za wyjątkowo niedbałe sprezentowanie mego wystąpienia na konferencji naukowej, jaka odbyła się na ten temat 21–22 października 1996 r. Przeinaczenia nazwisk i faktów są tak dalece niezgodne z moim stanem wiedzy o wojsku, że nie mogły wyjść z moich ust. Są rezultatem albo wyjątkowo złego nagrania, albo też szczególnego roztargnienia osób przepisujących i redagujących tekst, przy braku rozeznania w sprawach wojskowych.

W tym ostatnim wypadku trudno oczywiście wymagać od osób nie związanych z armią znajomości realiów wojskowych. Można jednak mieć pretensje, że nie zadały sobie trudu, aby autoryzować tekst przed wydrukowaniem.

Przechodząc do konkretów:

Na stronie 259

1. Jest: „... I Pułk Zmechanizowany I Dywizji im. T. Kościuszki, pod dowództwem płk. Andrzeja Frey-Bieleckiego...”.

Powinno być: „... pod dowództwem płk. Andrzeja FRENIA...”. Gen. Frey-Bielecki dowodził wojskami powietrznymi.

2. Jest: „Nie było żadnego planu... wydanego przez gen. Zbigniewa Hibnera”. Powinno być: JULIUSZA Hibnera.

Na stronie 260

1. Jest: „Byłem w tym okresie w Szefostwie Sztabu Generalnego przy Naczelnym Dowództwie Układu Warszawskiego...”.

Powinno być: „Byłem w tym okresie przedstawicielem polskiego Sztabu Generalnego przy Naczelnym Dowództwie Układu Warszawskiego...”.

2. Jest: „... pełniący obowiązki dowódcy marynarki wojennej kontradmirał Wiciński...”.

Powinno być: „... kontradmirał WISNIEWSKI...”.

3. Jest: „Kilka dni przed VIII Plenum byłem z Gomułą na dużych manewrach na Węgrzech...”.

Nicpojęte jest, skąd pojawiło się takie zdanie, jakiego w moim wystąpieniu być nie mogło. Przed VIII Plenum Gomułka nie był sekretarzem partii i nikt go na te manewry nie zapraszał, tym bardziej, że nie było na nich ani jednego przedstawiciela władz partyjnych z państw Układu Warszawskiego, poza Węgrami. Nie mogłem więc tego powiedzieć, pomijając już fakt, że z Gomułą nigdy na żadnych manewrach nie byłem.

Na stronie 261

1. Jest: „W stan podwyższonej gotowości wojskowej postawiono trzy oddziały: białoruski, kijowski i przykarpacki”.

Powinno być: „... postawiono trzy OKRĘGI Wojskowe: Białoruski, Kijowski i Przykarpacki”.

2. Jest: „... były zapasy, które przechodziły przez teren Polski itd. A zatem koncepcja wyjścia wojsk radzieckich z Polski, mówię o wojsku Rokossowskiego...”.

Powinno być: „... zapasy, które ZNAJDOWAŁY się na terenie Polski...”. Słowa zaś „... mówię o wojsku Rokossowskiego...” w kontekście wyjścia z Polski wojsk radzieckich – są bez sensu, jako że Rokossowski stał wówczas na czele wojsk polskich. Wojska radzieckie w Polsce podlegały innemu dowódcy.

3. Jest: „Armia była zdecydowanie negatywnie nastawiona do nowej ekipy...”.

Z tekstu wydrukowanego wynika, że chodzi tu o armię polską. Ale ja mówiłem o armii radzieckiej, a ściślej – o dowództwie tej armii.

A dalej: „... stosunek do nowej ekipy był w wojsku zdecydowanie negatywny... Wyjątkowo negatywny był stosunek do Spychalskiego...”.

I znów z tekstu drukowanego wynika, że ten negatywny stosunek był ze strony wojska polskiego, podczas gdy chodziło o wojsko radzieckie. Po prostu nie dbale dokonano skrótów, z czego wyszło coś przeciwnego od tego, co powiedziałem.

4. Jest: „Kandydatów tych było zresztą kilku. Proponowano np. gen. Iwanowskiego”.

Takiego generała w wojsku nie było, chodzi tu o WALUCHOWSKIEGO.

5. Jest: „Co więc pozostało w gestii ZSRR? Decyzje w sprawie układu (?) sił zbrojnych...”.

Powinno być: „... decyzje w sprawie organizacji sił zbrojnych” lub „liczebności sił zbrojnych”. Słowo „układ” nic tu nie znaczy.

I dalej: „... gdyby ZSRR przestał nam dostarczać części zapasowych do uzbrojenia, to w ciągu dwóch tygodni wojsko byłoby niezdolne do wykonania jakiegokolwiek zadania”.

Na marginesie. W tekście płk. prof. Jerzego Poksińskiego, na str. 275, czytamy „W tym czasie ludzie z otoczenia gen. Zygmunta Wyszyńskiego...”. A chodzi tu o Zygmunta DUSZYŃSKIEGO. I nieco dalej: „Szefem Głównego Zarządu Politycznego (GZP) był gen. Janusz Zarzycki, ale tylko do 1962 r.”. W rzeczywistości był on szefem do kwietnia 1960 roku, wtedy właśnie GZP przejął Jaruzelski. Szereg błędów faktograficznych dostrzegłem również w tekstach innych wystąpień (w ich druku). Można było tego uniknąć autoryzując je przed drukiem, co należało chyba do obowiązku redaktorów.

*

Wyrażając nadzieję, że w kolejnym numerze „Polski 1944/45–1989” błędy te zostaną sprostowane, kreślę się z poważaniem

Tadeusz Pióro